

To już koniec telenoweli z Malcomem w roli głównej. Brazylijczyk, którego do tego mogliśmy uznawać w 99 procentach graczem Romy, trafi do Barcelony.

Balugrana włączyła się do walki o piłkarza Bordeaux wczoraj po południu, po tym jak zarówno Roma jak i Bordeaux ogłosiły oficjalnie, że doszło do porozumienia między klubami, z zastrzeżeniem, że do podpisania kontraktów dojdzie po przejściu przez Brazylijczyka testów medycznych. Zespół z Hiszpanii zaoferował w sumie, według pogłosek, 41+2 mln euro bonusów, a piłkarzowi zaproponował umowę na poziomie 4,5-5 mln euro za sezon.

Jeszcze wczoraj w nocy, gdy pojawiły się pogłoski o Barcelonie, agenci gracza twierdzili, że Malcom chce tylko do Romy. Jak to często bywa zmienili zdanie w kilka godzin po poznaniu propozycji z Hiszpanii. Dziś przed południem media podawały, że Giallorossi przeprowadzili jeszcze jeden atak, wyrównując ofertę Barcelony na poziomie 41 mln euro, jednak był to ostateczny ruch ze strony Monchiego. W ten sposób Roma wycofała się z honorem, nie zamierzając uczestniczyć w aukcji o kartę gracza.

Autor: abruzzo